

W ciągu r.1943 lotnictwo niem. prawie zawsze znajdowało się w defenzywie. Wyjątek stanowiły walki nad wyspą Leros, kiedy to Niemcy zaatakowali nasze wojska, pozbawione dostatecznej ochrony lotniczej przy pomocy jednoosobowego bombowca nurkowego, któremu Niemcy zawdzięczali zwycięstwo w czasie kampanii w Polsce i we Francji. Nie było ciężkich nalotów na W. Brytanię.

Również na Sycylii i we Włoszech Niemcy nie atakowali nas. Byłoby jednak błędem wyciągać stąd wnioski, iż lotnictwo niem. zawiodło.

Dziś Niem. zupełnie świadomie przerzuciło punkt ciężkości z ataku na obronę. Zarówno RAF. w czasie nalotów nocnych, jak i bombowce ameryk. w czasie nalotów dziennych napotykają na coraz silniejszy opór niem., stwarzaj. cy dla naszego lotnictwa nader ciężkie przeszkody. Być zresztą rzeczą jasną od początku roku 1943, iż Niemcy zrozumieli bezcelowość próbowania ofensywy powietrznej i zdecydowali się na udaremnianie wszelkimi siłami naszej ofensywy powietrz. i przekształcanie w ten sposób wojny, licząc na to, że w międzyczasie sytuacja wojenna może się zmienić na ich korzyść, z przyczyn natury politycznej. Ich obrona uległa wzmocnieniu dzięki stosowaniu szeregu nowych form obrony, jak oświetlanie szlaków naszych bombowców racami, używanie na samolotach broni strzelającej pionowo, oraz stosowanie przyrządów, umożliwiających wykrywanie obecności samolotów sojuszn. na możliwie największą odległość.

Z drugiej strony oszczędzają oni coraz więcej swych myśliwców. W czasie zagonów dziennych nad terytorium npl. nasze myśliwce z reguły nie spotykają się z żadnym oporem. Tylko, gdy towarzyszą one bombowcom, niem. myśliwce pojawiają się.